

WYDANIE SPECJALNE (czerwiec 2010r.)

Gazeta Królewska

Gazeta II Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi
im. Świętej Królowej Jadwigi w Siedlcach

Pamiętamy...



SŁOWO OD REDAKCJI

Oddajemy w Wasze ręce wyjątkowy numer „Gazety Królewskiej”, bowiem w całości poświęcony szczególnej osobie - ŚP. JOLANCIE BIENIEK, Dyrektor Królówki. To dzięki Jej wsparciu ta Gazeta powstała i służy społeczności szkolnej do dziś.

Każdy z nas nosi w sercu wspomnienia o Pani Dyrektor. Niektóre z nich udało nam się spisać i oddać w Wasze ręce, mając jednocześnie świadomość, że moglibyście dopisać kolejne karty tych wspomnień.

Redakcja „Gazety Królewskiej”

Pani Dyrektor Urszula Bałkowiec



Pracowałam z Panią Dyrektor kilka lat, w ciągu których w Królówce zdarzyło się wiele dobrego. Nasza współpraca opierała się na wzajemnej szczeroci i otwartosci, te bowiem cechy Pani Jolanta bardzo sobie cenila. W sprawach zawodowych byla Ona osoba bardzo wymagajaca. Zarowno w stosunku do siebie, jak i do innych. Zalezalo Jej na tym, abyśmy swoje zadania wykonywali solidnie, perfekcyjnie. Trudno się dziwić - przecież efekty naszej pracy są niejako wizytówką całej szkoły. A na szkole zalezalo Jej najbardziej. Rozpoczela wiele projektów związanych z odnowa budynku: remont stolowki czy plany budowy nowej sali gimnastycznej. Dokonala tak wiele w tak krótkim czasie. Co do swoich osiagnieć, na tym polu okazala się bardzo skromna osoba - nie chciala, aby to Jej przypisywano cały wieniec zaslug. Dla nas, nauczycieli i dla uczniow byla „dobrym duchem”. Patronowala wielu imprezom szkolnym. Ogiromna radość sprawiala Pani Dyrektor to, że w szkole coś się dzieje, że mamy zaszczyt gościć tak wiele różnych osób. Przede wszystkim jednak cieszyła się z działalności uczniow. Byla dumna z ich inicjatyw i chętnie je wspierala. Podczas szkolnych koncertow, imprez, można bylo w jej oczach dostrzec ten radosny blysk. Wielkie nadzieje pokladala ona bowiem w uczniach Królówki. Wierzyła, że to właśnie ci mlodzi ludzie mają potencjal i potrafią naprawde wiele osiagnąć. Bez wątpienia byla otwarta na dialog z uczniami. Aby wspólnie

rozwiazywac problemy czy wprowadzac zmiany, z Jej inicjatywy powstala skrzynka, do której ci mniej odważni uczniowie mogli śmiało wrzucac przelane na papier wnioski, spostrzezenia, prosby. Jestem pewna, że brala je pod uwage przy podejmowaniu decyzji i na żadną sprawe nie pozostawala obojętna.

Trzeba podkreślić, iż można bylo na Panią Dyrektor liczyc. Drzwi do Jej gabinetu byly zawsze otwarte. Starala się doceniać prace kazdego - niezaleznie od pelnionej w szkole funkcji. Dbala o to, aby nikt nie czul się niepotrzebny bądź niedoceniony.



W szczegolny sposob zadbala tez o sprawe Patronki w naszej szkole. Pragnela, aby bylo wiadomo, jak bardzo wszyscy cenimy zaslugi Św. Królowej Jadwigi. Dzieki temu ta Świeta ma juz w Królówce własne miejsce. Wchodzac do budynku można wiec wśród natłoku spraw zatrzymac się na chwile nad życiem naszej Patronki, coś przemyśleć, zrozumieć...

To przykre, ale ciągle mam wrazenie, że drzwi od gabinetu Pani Dyrektor otworzą się i ukaże się w nich Ona. Niestety, nigdy już się to nie zdarzy. Brakuje nam Jej. Szkoła stracila na zawsze doskonałego menagera, wspaniałego organizatora i szlachetnego człowieka. Pani Dyrektor pozostawila jednak po sobie prace, która będzie owocowala w przyszłości. Bardzo się z tego cieszymy i pozostaniemy na zawsze wdzięczni.

Dr Jan Jaroszyński

Jak wspomina Pan śp. Jolantę Bieniek?

Bóg stawia na naszej ścieżce drogowskazy. Jednym z najważniejszych w moim życiu była śp. Jolanta Bieniek, osoba głębokiej wiary i modlitwy. Cenilem współpracę z Panią Dyrektorem zwłaszcza za to, że wiele ode mnie wymagała, będąc jednocześnie otwartą na współdziałanie. Dowodem tego zaufania z mojej perspektywy jest fakt, iż w Królówce pojawił się kluczowy przedmiot dziennikarski - edukacja medialna. Ponadto dzięki wsparciu Pani Dyrektora udało się m. in. otworzyć Radio Królówka oraz zbudować redakcję prasową wydającą „Gazetę Królewską”. Przez cały czas inspirowała mnie i inne osoby do podejmowania różnorodnych działań na rzecz Królówki. Była tej szkole do końca oddana - w stosunkowo krótkim czasie uczyniła dla tego miejsca tak wiele. Inicjowała wiele przedsięwzięć, zwłaszcza artystycznych, dbając, by wszystko było dopięte na ostatni guzik. Cenilem Panią Dyrektora również za to, że zawsze znalazła czas na rozmowę. Nauczyła mnie wierzyć w siebie, nie bacząc na przeciwności.

Szkoda, że nie udało mi się podziękować osobiście w tych ostatnich chwilach za dar życia Pani Dyrektora. Jednak, kiedy patrzę na Jej pogodne oblicze spoglądające na wszystkich, którzy wchodzą do szkoły, to wierzę, że jest cały czas z nami.



Jakie wydarzenie będzie Pan w szczególności wspominał?

Będzie to obrona mojego doktoratu. Na początek - jako pewne wprowadzenie - krótka historia. Nauczanie edukacji medialnej w Królówce w dużym stopniu zaważyło, że doktorat poświęcony zagadnieniu wychowania do mediów był jeszcze bardziej dojrzały. W tych naukowych zmaganiach towarzyszyła mi Pani Wicedyrektor Urszula Bałkowiec i właśnie Pani Dyrektora Jolanta Bieniek. W kilka minut po obronie, gdy o tym sukcesie poinformowałem najbliższą rodzinę, kolejną osobą była Pani Dyrektora. Telefon, który wykonałem to było złożenie podziękowań na ręce Pani Jolanty dla Dyrekcji i wszystkich Nauczycieli, zwłaszcza z Królówki, którzy byli i są moimi moralnymi i merytorycznymi drogowskazami. Niestety, nie zdążyłem wręczyć Pani Dyrektora opublikowanego doktoratu z dedykacją prosto od serca jako wyraz wdzięczności.

Pani Anna Pawlik



Jak wspomina Pani śp. Jolantę Bieniek?

Pani Dyrektora Jolanta Bieniek to nie tylko dobry pedagog, życzliwy doradca, świetny organizator - to przede wszystkim prawdziwy człowiek. Była osobą żywo zainteresowaną wszelkimi przedstawionymi Jej pomysłami. Wspierała organizację przeróżnych przedsięwzięć, wierząc, że pozwolą one rozwinąć się młodzieży. To właśnie młodzi ludzie byli Jej szczególnie bliscy, dlatego całe życie poświęciła szkole. Nigdy nie odmówiła mi pomocy, mówiąc, że lubi entuzjazm i zaangażowanie młodych nauczycieli.

W mojej pamięci pozostanie na zawsze jako wspaniały człowiek i wrażliwy obserwator świata.

Jakie wydarzenie związane z osobą Pani Dyrektora wspomina Pani najchętniej?

Szczególnie ciepło i sympatycznie wspominam rozmowy prowadzone z Panią Dyrektora na szkolnym parkingu. Bywało, że zupełnie nie interesowała nas

pogoda, bo zaabsorbowane jakimś tematem lekceważyliśmy mróz czy deszcz. Jak przystało na prawdziwe kobiety, zdarzało się nam komentować obowiązujące w modzie trendy.

Na całe życie zapamiętam pewną naukę, jaką otrzymałam od Pani Dyrektora, kiedy przyszło na świat moje dziecko. Uświadomiła mi wówczas, że nie kariera, nie awanse, nie pogon za zaszczytami są ważne, ale rodzina i jej szczęście.

Pani Agata Szczygielska

Jak wspomina Pani śp. Jolantę Bieniek?

Panią Dyrektor wspominam tak, jak każdy - bardzo ciepło. Była Ona osobą nadzwyczaj miłą, życzliwą. Uważam Ją za wzór dyrektora, dlatego że swoje obowiązki wypełniała zdecydowanie, konsekwentnie, nie zapominając jednocześnie o życzliwości i otwartości dla innych. Kochała wszystkich pracowników szkoły i młodzież, chociaż do Królówki uczęszcza ponad 800 uczniów. O wszystkich mówiła „moje dzieciaczki”. Jeśli uczeń miał problemy zdrowotne, martwiła się o niego jak o własne dziecko i dopytywała się o stan zdrowia. Ogromną radość sprawiały Jej wizyty uczniów i pracowników szkoły w gabinecie dyrektorskim. Zawsze znajdowała czas na rozmowę, wspierając nas nie tylko w radości, ale i w smutku. Podczas przerwy nieraz przystawała na chwilę, by porozmawiać z grupką uczniów.

Wszyscy odczuwamy nieobecność Pani Dyrektor, gdyż była nam bardzo bliska. Po Jej śmierci czas zwolnił, a nawet - zatrzymał się w miejscu.

Jakie wydarzenie związane z osobą Pani Dyrektor wspomina Pani najchętniej?

Wydarzeń związanych z osobą Pani Bieniek jest bardzo dużo. Wszystko sprawiało Jej wiele radości, zwłaszcza ostatnie osiągnięcia techniczne: remont sali gimnastycznej, stolówki, piękna biblioteka, jak również stworzenie klasy dwujęzycznej, która cieszyła się dużym powodzeniem wśród kandydatów.



Promieniowała dumą, ciesząc się z osiągnięć uczniów, a tym bardziej z tego, że była dyrektorem Królówki. Często zostawała po godzinach w szkole i cichutko, we własnym gabinecie, zajmowała się różnymi sprawami.

Pamiętam pewną sytuację, gdy musiałam szybko napisać urzędowe pismo. Zniosłam je Pani Dyrektor do podpisu. Jednak, jako że była Ona osobą niezwykle perfekcyjną, zauważyła, że na końcu zdania nie ma kropki. W konsekwencji pismo poprawiałam dwa razy.

Wiele można było się nauczyć od Pani Dyrektor: od perfekcji zawodowej, przez elegancję, do miłości, jaką darzyła wszystkich dookoła. Wiem, że przygląda się nam gdzieś z wysoka i czuwa nad szkołą. Zdjęcie Pani Dyrektor znajdujące się na korytarzu przypomina nam Jej duchową obecność. Ufam, że nadal będzie dumna z naszych osiągnięć.

Rozmowy przeprowadzili: Małgorzata Łubik, Bartłomiej Nowak, Ilona Pióro, Magdalena Soczewka.

Redaktorzy naczelni: mgr Anna Jaroszyńska i dr Jan Jaroszyński

Redaktorzy: Małgorzata Łubik, Bartłomiej Nowak, Ilona Pióro, Magdalena Soczewka, Jacek Wielgosz

Skład i grafika: Jacek Wielgosz

Foto: p. Andrzej Sobieszuk, Foto Zarzycki

PARTNEREM „GAZETY KRÓLEWSKIEJ” JEST WWW.CENTRUMXERO.PL